

Waldemar Paruch

Obcy w polskim wojsku

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 9, 192-199

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pozycje"; 2) „nie będę patrzył swoim ludziom na ręce”; 3) kumulować stanowiska i apanaże. Doprowadziło to kanclerza do trafnego przekonania wyrażonego wobec elity narodowosocjalistycznej: „Wiedziałem co robię! Otworzyłem wam drzwi” (s. 91). Czwartym atutem jawiła się wzorcowa realizacja leninowskiej dewizy: „Zawsze trzeba sobie wyszukiwać przeciwnika słabszego od siebie” (s. 85). W tych warunkach, działania podjęte w 1934 roku przez Hitlera i jego otoczenie, zagwarantowały mu bezwzględna dominację w partii; wszelka opozycja wewnętrzna została zlikwidowana lub sterroryzowana. O ile przed wydarzeniami roku 1934 Rauschning widział szansę zatrzymania Hitlera przez ugrupowania narodowe (prawicowe) sprzymierzone z opozycją wewnątrzpartijną (G. Strasser), o tyle po 1934 roku taki antyhitlerowski ośrodek mógł powstać jedynie w łonie Wehrmachtu i to tylko wtedy, gdyby polityka zagraniczna prowadzona przez Führera doprowadziła do porażek, zagrażających istnieniu Niemiec (s. 164, 293).

Zawarte w książce Hermanna Rauschninga rozważania dotyczące narodowego socjalizmu, zarówno te przypisywane Hitlerowi, jak również autorskie, generują stan, w którym – niezależnie od zastrzeżeń źródłowych – należy uznać *Rozmowy z Hitlerem* za źródło, ułatwiające zrozumienie fatalnego niemieckiego zauroczenia Führerem, mechanizmu jego powstawania i rozwoju.

Waldemar Paruch

Obcy w polskim wojsku. Rec.: Tadeusz Antoni Kowalski, Mniejszości narodowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997, s. 182

Problem mniejszości narodowych, zamieszkujących Drugą Rzeczpospolitą był przedmiotem licznych dociekań naukowych. Cztery kierunki badań odgrywały dotychczas rolę dominującą; dotyczyły one: 1) struktury narodowościowej, religijnej i terytorialnej społeczeństwa; 2) statusu prawnego oraz położenia politycznego i ekonomicznego poszczególnych grup mniejszościowych; 3) poglądów na kwestię mniejszościową, formułowanych przez polskie obozy polityczne i reprezentujących ich polityków; 4) roli problemu mniejszościowego w polskiej polityce zagranicznej.¹ Natomiast odczuwalny jest brak prac ujmujących zagadnienie mniejszościowe z trzech innych perspektyw. Po pierwsze, rozwoju życia politycznego mniejszości narodowych, zarówno w aspekcie organizacyjnym, jak również ideowym, zwłaszcza w odniesieniu do obszarów, na których istniała

¹ Do najważniejszych pozycji zaliczymy: J. Żarnowski, *Spoleczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973; *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, Warszawa 1993; J. Tomaszewski, *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1990; id., *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985; id., *Ojczyzna nie tylko Polaków: Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1985; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1990; K. Podlaski, B. Skaradziński, *Białorusini, Litwini, Ukraińcy*, [b.m.w.] 1990; A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984; K. Grünberg, *Niemcy i ich organizacje polityczne w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1970; *Mniejszości narodowe w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, Lublin 1992; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979; W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej: Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowski*, Lublin 1997; W. Mich, *Obcy w polskim domu: Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązywania problemu mniejszości narodowych 1918–1939*, Lublin 1994; id., *Problem mniejszości narodowych w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego (1918–1939)*, Lublin 1992.

mozaika narodowościowa (Kresy Wschodnie czy środowisko miejskie).² Po drugie, wpływ problemu mniejszości narodowych na funkcjonowanie państwa, chodzi tu przede wszystkim o takie dziedziny życia publicznego jak: administracja, samorządy, sądy, wojsko, szkolnictwo.³ Po trzecie, przenikania i ścierania się kultur oraz różnorodnych tradycji (w tym państwowej Pierwszej Rzeczypospolitej), przede wszystkim na poziomie lokalnym.

Książka płk. dr. Tadeusza Antoniego Kowalskiego *Mniejszości narodowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939)* miała być próbą – chronologicznie pierwszą w polskiej historiografii – przedstawienia stosunków narodowościowych i wyznaniowych w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej opartej na źródłach archiwalnych zgromadzonych w Centralnym Archiwum MSW, Centralnym Archiwum Wojskowym oraz Archiwum Akt Nowych (s. 7). Niewątpliwie należy dostrzec potrzebę przeprowadzenia takich badań z powodów tak poznawczych, jak i instrumentalnych. Pod względem poznawczym dotychczas nie dokonano kompleksowej analizy tytułowego problemu, mimo iż – jak trafnie wykazał Kowalski – istnieją liczne materiały archiwalne. Aspekt instrumentalny pojawił się wraz z przystąpieniem Trzeciej Rzeczypospolitej do Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) oraz uczestnictwem żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego w akcjach międzynarodowych oraz mieszanych narodowościowo jednostkach wojskowych. Decydenci polityczni i dowódcy wojskowi w Trzeciej Rzeczypospolitej będą musieli rozwiązywać etniczne problemy, niekiedy podobne do tych, przed jakimi stanęły władze II RP.

O ile tytuł pracy jest poprawny i odpowiada jej treści, o tyle autor nie przyjął żadnych hipotez badawczych, które starałby się weryfikować. Nie zostały postawione żadne pytania i wyartykułowane jakiegokolwiek poznawcze wątpliwości. Badania ograniczone zostały jedynie do opisu stosunków narodowościowych w siłach zbrojnych (co zresztą podkreślił we wstępie). Tym sposobem książka nie ma ani zakończenia, ani podsumowania. Trudno jest odnaleźć w niej oceny i wyodrębnić zdania autorskie. Nie uważam za słuszne przekonania, że minimalną ilość komentarzy można zrekompensować bogatą faktografią (s. 8). Są to dwa sprzężone ze sobą, ale niemniej różne elementy postępowania badawczego. Nie zachodzi więc między nimi zależność uzupełniania. Wszystko to pociągnęło za sobą negatywne konsekwencje.

Czytając pracę, ulegamy wrażeniu, że autora nie interesowały konsekwencje wynikające z faktu, że wojsko musiało w jakiś sposób odbijać złożoną strukturę narodowościową społeczeństwa II RP. Autorowi udało się ustalić wiele danych statystycznych, określających oblicze etniczne polskich sił zbrojnych oraz zachodzące w nich procesy przenikania się różnych narodowości. Natomiast nie zostały przedstawione jakiegokolwiek wyjaśnienia dotyczące opisanych faktów i zauważonych prawidłowości.

Dzieje sił zbrojnych II RP poddano analizie jakby w oderwaniu od historii politycznej. Mamy tu na myśli przede wszystkim dwa zagadnienia. Po pierwsze, Kowalski nie dostrzegł zmiany systemowej, jaka zaszła w Polsce w roku 1926 (s. 117), kiedy w wyniku zamachu majowego zaczęto budować państwo autorytarne. Józef Piłsudski i jego otoczenie miało wyraźne poglądy na pozycję ustrojową wojska. To one rzutowały na wiele zjawisk zachodzących w siłach zbrojnych. Po drugie, rozwiązywanie problemów narodowościowych w armii w latach 1918–1939 wynikało nie tylko z warunków obiektywnych, ale również z rozwoju polskiej myśli politycznej w odniesieniu do dwóch kategorii: „mniejszości narodowe” i „siły zbrojne”. Dlatego też trzeba było wziąć pod uwagę dorobek ideowy w tej materii głównych polskich demokratycznych nurtów politycznych (choćaby narodowego, socjaldemokratycznego, ludowego) oraz autorytarnej formacji, jaką był obóz piłsud-

² Przykładem takich publikacji mogą być: J. Tomaszewski, *Z dziejów Polesia 1921–1939: Zarys stosunków społeczno-ekonomicznych*, Warszawa 1963; W. Mędrzecki, *Województw wołyńskie 1921–1939: Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.

³ Wyjątkiem jest praca: S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.

czykowski. Fakt, że to formacja zbudowana przez Piłsudskiego rządziła II RP przez 13 lat, powodował, że jako jedyny ten podmiot polityczny miał szansę na realizację własnych koncepcji. Nie można zapominać też o znaczeniu dla dziejów tego obozu roku 1935, który stał się istotną cezurą w rozwoju piłsudczykowskiej myśli politycznej.⁴

Kowalski nadał monografii strukturę problemowo-chronologiczną. Wypełnia ją sześć rozdziałów, logicznie wyodrębnionych i poprawnie ułożonych. Formalnie wydaje się więc, że nie powinno być większych usterek konstrukcyjnych. Jednak tak nie jest.

Rozdział I *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1939* jest zdecydowanie zbędny. Autor powtórzył za innymi pracami wiele oczywistych ustaleń dotyczących: 1) sytuacji narodowościowej w Europie po I wojnie światowej, 2) liczebności i rozmieszczenia mniejszości narodowych w II RP oraz 3) stosunku grup mniejszościowych do państwowości polskiej. W rozdziale I nie ma ani nowej wiedzy na „tematy mniejszościowe”, ani nowego spojrzenia. Ponadto właśnie ten rozdział postawił przed autorem zupełnie niepotrzebną trudność: jak mimo jego dużej obszerności – wobec całości – zanalizować podstawowe problemy tytułowe dla trzech wyodrębnionych w nim części (*Polska w strukturze narodowościowej Europy, Stany liczebne i rozmieszczenie mniejszości narodowych w Polsce, Stosunek mniejszości narodowych do państwowości polskiej i ich koncepcje w kwestii narodowej*). Tak ujęte zadanie nie mogło być dobrze zrealizowane.

Liczne ustalenia statystyczne zostały dokonane na podstawie publikacji z lat międzywojennych, mimo iż istnieje bogata powojenna literatura przedmiotu.⁵ Ta ignorancja przyniosła bardzo wyraźne konsekwencje dla części 2 rozdziału I. Pisząc o tych zagadnieniach, nie można ograniczyć się jedynie do międzywojennych opracowań, z dwóch powodów: 1) niektóre z nich mają faktycznie charakter źródeł wymagających krytyki oraz 2) w wielu uległy odbiciu ówczesne przekonania polityczne, właściwe zwłaszcza dla ideologii piłsudczykowskiej. Operując danymi statystycznymi (s. 15–17), Kowalski nie odwołał się do dyskusji, jaka miała miejsce na łamach „Dziejów Najnowszych” w latach 1983–1984.⁶ Wówczas pojawiły się dwa style analizowania spornych danych z okresu II RP; starano się też dokonać nowych uściśleń.

W części trzeciej o dość pojemnym tytule *Stosunek mniejszości narodowych do państwowości polskiej i ich koncepcje w kwestii narodowej* autorowi udało się zrealizować – i to w sposób ograniczony – jedynie pierwszy zamiar: przedstawił generalny stosunek poszczególnych mniejszości do polskiej państwowości. Natomiast drugi zamiar, czyli opis mniejszościowych koncepcji roz-

⁴ Zob. W. Paruch, *op. cit.*, *passim*.

⁵ Należy wymienić opracowania: J. Chlebowczyk, *Między dyktatem, realiami a prawem do samostanowienia: prawo do samookreślenia i problem granic we wschodniej Europie Środkowej w pierwszej wojnie światowej oraz po jej zakończeniu*, Warszawa 1988; id., *Idee niepodległościowe i ruchy odśrodkowe we wschodniej Europie Środkowej na początku XX wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1981, nr 3, s. 605–627; M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie środkowo-wschodniej: Dzieje, idee*, Warszawa 1992; „Ład wersalski” w *Europie Środkowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971; A. Czubiński, *Państwa narodowe w Europie środkowo-wschodniej między I a II wojną światową*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, nr 3, s. 604–626; R. Radzik, *Formowanie się narodów w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 17–34; J. Bardach, *Od narodu politycznego do narodu etnicznego w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 3–16; P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami: Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, Warszawa 1996; J. Żarnowski, *W sprawie genezy systemu państw narodowych w Europie środkowej i południowo-wschodniej po 1918 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, nr 3, s. 585–602.

⁶ W. Mędrzecki, *Liczebność i rozmieszczenie grup narodowościowych w II Rzeczypospolitej w świetle wyników II spisu powszechnego (1931)*, „Dzieje Najnowsze” 1983, nr 1–2, s. 231–252; J. Tomaszewski, *W sprawie artykułu Włodzimierza Mędrzeckiego*, „Dzieje Najnowsze” 1984, nr 2, s. 191–192.

wiązania kwestii narodowej nie został wykonany. Należy podkreślić, że takie zadanie jest bardzo trudne do wykonania i czeka jeszcze na „swojego” historyka.

Generalnie ocena rozdziału I – w tym charakterze – nie jest pozytywna. Wymaga on przebudowy, bo zawarte w nim rozważania uważam za zbędne z dwóch powodów. Z jednej strony nie są one nowe, lecz raczej oczywiste; można było więc je jedynie przywołać w przypisach. Z drugiej strony zaś nie zostały przedstawione wszystkie podstawowe uwarunkowania rozwoju problemu mniejszościowego w wojsku. Wyraźnie jest odczuwalny brak innych wstępnych informacji, a dotyczących polskiej myśli politycznej. Bardzo duży wpływ na przyjęte teoretyczne rozwiązania i stosowaną praktykę polityczną w odniesieniu do problemu mniejszościowego w siłach zbrojnych miały wspomniane już poglądy mniejszościowe i wojskowe polskich ugrupowań politycznych. O tym w książce nie znajdziemy nawet podstawowych informacji. Powstaje więc wrażenie, że autor nie dostrzegł tego problemu.

Dotychczasowe badania nad zagadnieniem mniejszościowym w II RP pozwalają dokonać trzech konstatacji: 1) polskie obozy polityczne bardzo się różniły w poglądach, istotnych dla pracy, na rozwiązanie problemu mniejszości narodowych i na ustrojowe umiejscowienia sił zbrojnych w państwie; 2) brak zadowolających regulacji problemów wojskowego i mniejszościowego stanął u podstaw zamachu majowego; 3) dla kształtowania praktyki politycznej decydującą rolę odegrały koncepcje i programy wojskowe oraz mniejszościowe obozu piłsudczykowskiego.

Jeśli perspektywa badawcza ma uwzględniać powyższe konstatacje, to niektóre stwierdzenia znajdujące się w rozdziale I monografii wymagają korekt. Kowalski zapisał, że w działalności polskich ugrupowań politycznych występowały dwie zasady rozwiązywania problemu narodowościowego w Europie Środkowej: dośrodkowa i odśrodkowa. Do roku 1918 polskie siły niepodległościowe preferowały zasadę odśrodkową przeciwko polityce dośrodkowej państw zaborczych, w okresie II RP zaś przyjęto zasadę dośrodkową modelowania polityki narodowościowej. Na podstawie krytyki tekstu książki nie bardzo można ustalić, czy jest to pogląd autorski, czy zaczerpnięty z literatury przedmiotu lub źródeł. Prawdopodobnie chodzi tu o akceptację jednej z dwóch koncepcji tworzenia wspólnot narodowych: narodu politycznego i narodu etnicznego.⁷ Sprzeczności między owymi koncepcjami były znacznie bardziej skomplikowane niż to przedstawił Kowalski. Polska irredenta na początku XX wieku, podobnie jak politycy rosyjscy, węgierscy, austriaccy i niemieccy, starała się realizować ideę narodu politycznego. Wszystkie liczące się polskie siły polityczne w okresie I wojny światowej i w pierwszych miesiącach po jej zakończeniu starały się dokonać restytucji Pierwszej Rzeczypospolitej. Cień staropolskiej państwowości okazał się bardzo wyrazisty.

Drugim stwierdzeniem, które trudno zaakceptować, jest pogląd, że w okresie II RP „egzekwowano zasadę wyższości interesu państwowego, któremu interes mniejszościowy powinien się podporządkować”. Tego zdania nie można odnieść ani do wszystkich polskich sił politycznych, ani do całego okresu II RP. Trzeba wyłożyć cztery wątpliwości.

Po pierwsze, polski obóz autorytarny, który przejął władzę w 1926 roku, był najbardziej konsekwentnym zwolennikiem wykonywania polityki konsolidacji państwowej. Ludzie marszałka Piłsudskiego uważali, że jest nadal możliwe ukształtowanie się polskiego narodu politycznego, dlatego też poszczególne grupy etniczne (w tym i polska) powinny podporządkować się interesom Rzeczypospolitej.

Po drugie, orientacja rządząca Polską w latach 1926–1939 przeszła dość znaczną ewolucję ideową. Starano się realizować politykę konsolidacji państwowej jedynie do roku 1935. W latach 1935–1939 obóz piłsudczykowski zaczął odchodzić od tej koncepcji, dając pierwszeństwo polskim interesom narodowym. Sądzono, że w obliczu nadciągającej wojny jedynie etniczni Polacy będą bronić istniejącego państwa, dlatego należy dokonać konsolidacji narodowej. Pozostałe grupy etniczne miały znajdować się pod opieką i kontrolą państwa polskiego.

⁷ Bardzo ciekawe w tej kwestii rozważania zob. R. Radzik, *op. cit.*, *passim*.

Po trzecie, nie można się zgodzić z wnioskiem autora (s. 62) – powtarzanym za Włodzimierzem Michem – iż władze sanacyjne po roku 1934 zaczęły mówić o potrzebie budowania „państwa wieloetnicznego”, wychodząc z założenia, że „mniejszości narodowe nie muszą być źródłem słabości państwa”. Owszem taki pogląd można przypisać obozowi rządzącemu, ale kilka lat wcześniej, natomiast od lat 1934–1935 następował od niego odwrót. Takie stwierdzenie jest prawdziwe jedynie w odniesieniu do konserwatystów – jak tego chciał Mich – ale od roku 1934 ich wpływ w obozie piłsudczykowskim znacznie zmalały.

Po czwarte, w całym okresie międzywojennym ruch narodowodemokratyczny zdecydowanie dawał pierwszeństwo polskiemu interesowi narodowemu w rozumieniu wspólnoty etnicznej przed egzekwowaniem interesu państwowego. Na tym polu odbywały się w prasie i publicystyce politycznej II RP liczne dyskusje i polemiki.

Tak wyraźnych generalnych zastrzeżeń nie wzbudzają dwa kolejne rozdziały: II – *Sily zbrojne w polityce narodowościowej państwa* oraz III – *Instytucje kształtujące stosunki narodowościowe w siłach zbrojnych*. Są to jedne z najcenniejszych fragmentów monografii. Wydaje się, że należałoby je połączyć w jeden wspólny rozdział zatytułowany *Sily zbrojne w polityce narodowościowej państwa*, w części bowiem rozdziału 2 (w punktach 1a i 1c) oraz w całym rozdziale 3 autor zajął się instytucjami rządowymi, wojskowymi i naukowymi kształtującymi politykę narodowościową w wojsku. Do instytucji rządowych Kowalski zaliczył: Sekcję Komitetu Politycznego Rady Ministrów ds. Województw Wschodnich, Sekcję Komitetu Politycznego Rady Ministrów ds. Województw Wschodnich i Mniejszości Narodowych, Komitet do Spraw Narodowościowych przy Prezesie Rady Ministrów (s. 43–48). Natomiast wśród instytucji wojskowych znajdujemy: Ministerstwo Spraw Wojskowych, Sztab Generalny, Referat Narodowościowy Oddziału II Sztabu Generalnego, referaty narodowościowe okręgów korpusu, Referat Narodowościowy Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych (s. 79–92). Do instytucji naukowych zostały zaliczone: Instytut Badania Spraw Narodowościowych (s. 59) oraz Komisja Naukowych Badań Ziem Wschodnich (s. 46). Po zaproponowanej przebudowie konstrukcyjnej, powstały z połączenia rozdziałów II i III jeden wspólny rozdział mógłby zawierać również charakterystykę zasad polityki narodowościowej (oprócz analizy roli i zadań instytucji kształtujących politykę narodowościową w wojsku).

W odniesieniu do ewolucji instytucji rządowych zajmujących się kreowaniem polityki wobec mniejszości narodowych potrzebne są pewne wyjaśnienia dotyczące rozwoju sytuacji w dwóch okresach: po zamachu majowym w 1926 roku i po śmierci Piłsudskiego w 1935 roku. Rację miał Kowalski, pisząc, że jest tu wiele niejasności, ale niestety w obu przypadkach nie podjął próby ich analizy.

Po zamachu stanu nowe władze dokonały radykalnych zmian w aparacie decyzyjnym i opiniującym kwestie dotyczące polityki narodowościowej. Nie wznowiono prac Sekcji Komitetu Politycznego Rady Ministrów ds. Województw Wschodnich i Mniejszości Narodowych. Wynikało to z bardzo negatywnej oceny dorobku wszelkich instytucji rządowych zajmujących się polityką narodowościową przed majem 1926 roku. Sformułował ją minister spraw wewnętrznych Kazimierz Młodzianowski na posiedzeniu Rady Ministrów dnia 18 VIII 1926 roku. Obwinił rządowe instytucje o wywoływanie jedynie mnóstwa zawodów i składanie niedotrzymanych zobowiązań.⁸ Z krytykowanymi wówczas instytucjami władzę jedynie utrzymały Komisję Rzeczników, a o niej Kowalski zapomniał. Komisja funkcjonowała do listopada 1927 roku, była umocowana przy MSW. W jej pracach uczestniczyli tacy wybitni piłsudczycy – specjaliści do spraw narodowościowych, jak Leon Wasilewski i Tadeusz Hołówko.⁹

⁸ Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, Protokoły RM, sg. 34, k. 477, s. 2.

⁹ Zob. AAN, PRM, sg. 35, k. 494-496; AAN, Zespół akt Leona Wasilewskiego, sg. 77, k. 47-48; „Głos Prawdy”, 3 XI 1926, nr 110, s. 2; 8 II 1927, nr 38, s. 1; 19 XI 1927, nr 318, s. 2; „Epoka”, 14 I 1927, nr 13, s. 1; 12 II 1927, nr 42, s. 5; 10 IV 1927, nr 99, s. 1; 9 VI 1927, nr 156, s. 1; „Polska Zbrojna”, 10 IV 1927, nr 99, s. 1.

Władze rozważyły dość długo pomysł powołania Ministerstwa ds. Mniejszości lub innego centralnego urzędu dla spraw mniejszości. Zrezygnowano z tych projektów ostatecznie w 1931 roku. Następnie Piłsudski zasugerował utworzenie komitetu mniejszościowego przy Prezydium RM, zajmującego się koordynacją prac różnych resortów na odcinku narodowościowym (MWRiOP, MSW i MSZ). Mimo braku takiej instytucji zwolennicy Marszałka głęboko wierzyli w możliwość rozwiązania problemu narodowościowego w wymiarze tak strategicznym, jak i taktycznym, ale w ramach koncepcji konsolidacji państwowej. Dlatego też nie starali się nadać polityce narodowościowej cech odrębnej polityki szczegółowej, w konsekwencji więc nie powołali specjalnej i wielo-
poziomowej struktury administracyjnej.¹⁰

Pod koniec 1935 roku władze przeprowadziły kompleksową reorganizację instytucji zajmujących się mniejszościami narodowymi. Autor monografii trafnie je zestawił w tabeli (s. 46). Zmiany te wynikały z nadania polityce narodowościowej nowej treści i dynamiki, zgodnie z koncepcją konsolidacji narodowej.¹¹

Rozdział II wymaga także kilku słów komentarza. Tytuł części I *Ogólna charakterystyka polityki narodowościowej państwa* nie odpowiada jej zawartości. Autor nie przedstawił w niej zapowiadanej charakterystyki, lecz ograniczył się jedynie do analizy: instytucji rządowych i Instytutu Badania Spraw Narodowościowych oraz udziału mniejszości narodowych w pracach sejmów RP. Zasadniczym błędem konstrukcyjnym było nadanie części 2 tytułu identycznego jak tytuł całego rozdziału. Te niedoskonałości można by przezwyciężyć, dokonując wspomnianego już połączenia rozdziałów II i III.¹²

Wiele wątpliwości wywołują użyte w nagłówkach niektóre sformułowania: „armia w kieracie polityki narodowościowej państwa”, „Dowództwa Okręgów Korpusów w kieracie polityki narodowościowej państwa”, „wynaradawianie polskości”. Nie bardzo wiadomo, jakie jest ich znaczenie oraz co powinny zawierać te fragmenty rozdziału II.

Dostrzegając wzrastający w latach trzydziestych udział wojskowych w aparacie władzy, autor nie przedstawił żadnych wyjaśnień tego trendu, mimo iż są one tu konieczne. Ta swoista militaryzacja administracji nosiła cechę pozorności i wynikała z genezy wojska polskiego. Było to wojsko – w pierwszych miesiącach istnienia II RP – nie zawodowe, lecz „społeczne” z powodu powszechnego udziału Polaków w I wojnie światowej i ostatnim okresie walk o niepodległość i granice. Kadra oficerska rekrutowała się z osób z jednej strony mających wszechstronne wykształcenie cywilne, z drugiej strony wyrwanych przez wojnę z życia cywilnego (1914–1920). Po jakimś czasie zaczęli powracać do swoich cywilnych zajęć i zawodów, ale już z wysokimi stopniami oficerskimi. Rodzi się pytanie: czy można ich traktować jak zawodowych wojskowych?

Najbardziej „zagadkowa” w rozdziale II jest część 2f *Dowództwa Okręgów Korpusów w kieracie polityki narodowościowej państwa*. Faktycznie jest to analiza jednego przypadku, jakim było funkcjonowanie Okręgu Korpusu nr II w Lublinie.¹³ Autor nie wyjaśnił, dlaczego wybrał właśnie ten OK; opisał zaś cztery podstawowe problemy istniejące na tym terenie: 1) stosunki narodowościowe; 2) współpracę Dowództwa OK z wojewodami; 3) podział obszaru na strefy wojenne; 4) pracę operacyjną i rewindykacyjną. Nie wiemy, na ile podejmowane przez DOK II w Lublinie działania w sprawach narodowościowych były typowe, a na ile zindywidualizowane celowo lub przypadkowo.

¹⁰ Pełna analiza koncepcji konsolidacji państwowej zob. W. Paruch, *op. cit.*, s. 93–171.

¹¹ Zob. *ibid.*, s. 247–281.

¹² Nowy rozdział (powstały z połączeni dotychczasowych rozdziałów II i III) o wspomnianym tytule *Siły zbrojne w polityce narodowościowej państwa* składałby się z dwóch części: 1) *Charakterystyka zasad polityki narodowościowej państwa* i 2) *Instytucje kształtujące stosunki narodowościowe w siłach zbrojnych RP*.

¹³ Zamieszczona w monografii mapa *Podział Rzeczypospolitej na okręgi wojskowe* (s. 73) jest kompletnie nieczytelna.

Ważnym ustaleniem dokonany przez autora jest określenie podziału obszaru OK nr II na trzy wojenne strefy obrony: pasywnej, stałej i aktywnej. Podstawowym kryterium zastosowanym przy zaliczaniu powiatów do poszczególnych stref były proporcje narodowościowe. W pierwszej dominowali Polacy (82,21%), w drugiej była równowaga między Polakami a Ukraińcami (42,71% : 42,02%), w trzeciej zaś zdecydowaną przewagę mieli Ukraińcy (69,62% : 15,49%). Dokumenty odnalezione przez Kowalskiego pochodzą z roku 1937, ale nie wiemy, czy w innych mieszanych narodowościowo i kresowych okręgach korpusów (OK nr VI we Lwowie i OK nr IX w Brześciu) również dokonywano takiego strefowego podziału. Jeśli miałyby on miejsce, to potwierdzałby pogląd, że polskiej grupie etnicznej przypisywano istotne zadania obronne, natomiast ich realizacji nie oczekiwano od grup mniejszościowych. Jest to jeden z przejawów wprowadzania w życie koncepcji konsolidacji narodowej. Innym może być przeniesienie w 1936 roku Referatu Narodowościowego z Oddziału II Sztabu Głównego do Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych (s. 90–91). Pociągało to za sobą redukcję jego zadań wywiadowczych i kontrwywiadowczych na rzecz działań administracyjnych i ich koordynacji przez resort odpowiedzialny za przygotowanie państwa i jego ludności do zbliżającej się wojny.

Wielce dyskusyjna jest końcowa dla tej części monografii autorska konstatacja: „Praca sztabowa wokół bezpieczeństwa i umacniania polskiego stanu posiadania w trzech strefach wojennych nie przyniosła spodziewanych rezultatów” (s. 78). Nie wiadomo zaś, o jakie rezultaty chodziło: nic nie wiemy konkretnego o oczekiwaniach w tej materii ówczesnych władz państwowych i wojskowych oraz trudno jest określić, jakich rezultatów spodziewały się Kowalski. Przeczą temu negatywnemu sądowi: zachowania ludności polskiej na Kresach Wschodnich II RP w czasie kampanii wrześniowej przeciwko Armii Czerwonej, budowy struktur konspiracyjnych (Armia Krajowa), realizacji planu „Burza”. Dopiero zmasowany nacisk radziecki w latach 1944–1945 zniszczył polski stan posiadania.

Najmniej kontrowersji wzbudziły trzy kolejne ostatnie rozdziały: IV – *Kwestie narodowościowe przy wcielaniu poborowych do wojska*, V – *Normowanie stosunków narodowościowych i wyznaniowych w siłach zbrojnych*, VI – *Praca wychowawcza z żołnierzami mniejszości narodowych*. Można je uznać za podstawową empiryczną część publikacji, która dostarczyła ciekawego materiału źródłowego.

Autor bardzo dokładnie omówił zasady wcielania poborowych do wojska pod kątem ich przynależności narodowej, pokazując proces przekształcania się polskiej armii narodowej w armię państwową Rzeczypospolitej. Ten proces został uruchomiony na przełomie 1921 i 1922 roku, ale do końca istnienia II RP występowały w jego przebiegu wyraźne ograniczenia. Korpus oficerski i niektóre formacje wojskowe pozostały narodowo polskie, niezależnie od przepisów konstytucyjnych oraz przejęcia władzy przez obóz piłsudczykowski, dający prymat interesom państwowym nad narodowymi. Pod względem formalnym określenie „wojsko narodowe” zostało zastąpione neutralnym pojęciem „siły zbrojne” dopiero w konstytucji kwietniowej i ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego z 26 IV 1939 roku (s. 97).

Ustalono pewne zasady rządzące poborem, ich łączna realizacja prowadziła do spolonizowania armii (s. 123). Do takich podstawowych zasad zaliczymy: 1) proporcje narodowościowe wśród rekrutów w stosunku 1:2 na korzyść Polaków; 2) pobór eksterytorialny; 3) oddzielenie w jednostkach wojskowych Ukraińców wołyńskich od Rusinów wschodniomałopolskich; 4) zlikwidowane lub obniżone kwoty „mniejszościowe” w jednostkach specjalnego znaczenia: pancernych, lotniczych, artyleryjskich, łączności, żandarmerii, marynarki wojennej; 5) ochrona narodowościowa (przed rekrutami „mniejszościowymi”) niektórych jednostek pierwszorzutowych i asystenckich; 6) rugowanie ze służby zawodowej żołnierzy pochodzących z mniejszości narodowych.

Mimo obowiązywania powyższych zasad siły zbrojne RP – co wyraźnie podkreślił Kowalski – miały za zadanie usuwać i niwelować różnice narodowościowe i religijne oraz prowadzić do „upaństwowienia żołnierzy obcych narodowości i wyznań” (s. 117, 158). Jednak skutki pobytu w wojsku miały być różne dla żołnierzy zaliczanych do poszczególnych mniejszościowych grup etnicznych (s. 155–158): 1) polonizacja państwowa albo narodowa wobec Ukraińców i Rusinów; 2) wyrobienie „należytego stosunku do obowiązku służby w czasie jej trwania” u Niemców;

3) tolerancja wobec Żydów połączona z negatywną oceną ich wojskowej przydatności (z wyjątkiem służb medycznych); 4) działalność asymilacyjna wobec mniejszości białoruskiej.

Wnioski te są dyskusyjne w tym sensie, że nie oddają zmian w polityce narodowościowej, jakie zaszły po roku 1935. W latach 1926–1935 za pomocą polityki indywidualizacji starano się wychowywać żołnierzy w duchu państwowym Rzeczypospolitej, a nie narodowym polskim czy mniejszościowym. W latach 1935–1939 zaczęto z tego rezygnować na rzecz kształtowania świadomości żołnierzy „mniejszościowych” w duchu poddania się kontroli państwowej. Jednak wyniki badań, zamieszczone w rozdziale VI, dowiodły, że przez cały okres międzywojenny w pracy oświatowo-wychowawczej w wojsku traktowano żołnierzy pochodzących z mniejszości narodowych nieufnie jako podmioty obce a nie swoje (s. 158).

Bardzo interesujące są rozważania na temat wypracowania kryterium orzekania o przynależności narodowej rekrutów. Jeśli władze chciały zablokować napływ do niektórych formacji żołnierzy z mniejszości, należało temu kryterium nadać cechę klarowności. Wydaje się, że było to utrudnione przez zasady konsolidacji państwowej, w ramach której pilsudczycy nie przywiązywali zbyt wielkiej wagi do cech etnicznych i ich rozpoznawania. W tej materii więc pokrzyżowano kryteria obiektywne i subiektywne, dając przy tym również wyraz realizacji polityki indywidualizacji.

W przypadku Polaków i Żydów przyjmowano kryteria obiektywne: wobec tych pierwszych – języka, wobec tych drugich – wyznania. Niemcy podlegali już kryterium subiektywnemu – brano pod uwagę składaną deklarację. W odniesieniu do mniejszości ukraińskiej (rusińskiej) połączono oba kryteria; były brane pod uwagę: opcja narodowościowa zapisana w deklaracji złożonej przez rekruta i religia wyznawana przez poborowego. Do mniejszości białoruskiej zaliczano zarówno tych, którzy mieli jasno sprecyzowaną świadomość narodową, jak również tych, którzy określali się jako tutejsi lub Poleszacy. Wniosek nasuwał się prosty: rekrut zakwalifikowany przez władze wojskowe do służby jako Polak miał nim być i obiektywnie, i subiektywnie. Wszelkie wątpliwości rozstrzygano na jego niekorzyść.

Nasuwają się pewne zastrzeżenia dotyczące punktu 1c w rozdziale IV *Obywatelstwo polskie* (s. 98–100). Kowalski pominął problem uznania w latach 1926–1931 przez władze RP obywatelstwa ok. 700 tys. Żydów przybyłych z Rosji.¹⁴ Natomiast warto byłoby się przyjrzeć perturbacjom związanym z poborem tej licznej grupy mieszkańców II RP.

Autor wiele miejsca poświęcił dociekaniom nad problemami wyznaniowymi w wojsku (s. 136–152). Brak i tu właściwego uporządkowania materii, ale nie jest to zbyt rażące. Z tych rozważań wyłonił się obraz armii wieloreligijnej. Wprawdzie religia rzymskokatolicka, zgodnie z konstytucją, była w wojsku uprzywilejowana, ale respektowano zasady tolerancji religijnej. Niosło to ze sobą olbrzymie kłopoty praktyczne związane z: (1) tworzeniem wojskowych struktur religijnych; (2) uzgodnieniem międzyreligijnej roty przysięgi; (3) żywieniem rytualnym Żydów i przestrzeganiem innych zwyczajów religijnych; (4) poszanowaniem wszystkich świąt poszczególnych wyznań.

Do pełnego określenia wartości naukowej monografii Kowalskiego niezbędne są jeszcze uwagi dotyczące strony warsztatowej, technicznej i edytorskiej. Jest ich bardzo dużo. Zdarzyła się w pracy istotna powtórka wątków (s. 118–120 i 154); omówienie tabeli nr 17 (s. 120) nie jest zbyt trafne. Z niezrozumiałych względów autor nie sporządził bibliografii załącznikowej, ograniczając się jedynie do przypisów. One zaś wypełniły jedynie częściowo problem udokumentowania przedstawionych danych i sądów. Nałożyła się na to jeszcze olbrzymia ilość błędów w przypisach. Ponadto autor zastosował specyficzne (niewłaściwe) skróty oraz nie był w swoim wyborze konsekwentny. Porażające są natomiast błędy edytorskie i korektorskie m.in. dotyczące nazw własnych, imion i dat (!). Po przeczytaniu monografii nie bardzo wiadomo jaką rolę w jej opracowaniu odegrali: redaktorzy techniczni i korektor. Polecam to uwadze Wydawnictwa.

Waldemar Paruch

¹⁴ J. Tomaszewski, *Zarys dziejów Żydów w Polsce...*, s. 33–34.